Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

Nr. 14. — Rok II. Kraków, dnia 6 Kwietnia 1930 roku. Cena egz. 30 groszy

HASŁO PODWAWELSKIE

TYGODNIK BEZPARTYJNY

Prenumerata miesięcznie 1·35 zł. — Kwartalnie 4.00 zł. — Półrocznie 8·00 :—: Rocznie 16.— złotych. :—:

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Kraków, ul. Stolarska 6. Tel. 1018 KONTO CZEKOWE P. K. O. Nr. 409-580.

CENY OGŁOSZEŃ:
1. strona wiersz m/m . . . . . 75 groszy.
Kronika „ „ . . . . . 50 „
Nadesłane „ „ . . . . . 40 „
Zwykłe „ „ . . . . . 30 „

Manifest do Chrześcijan całej Polski!

Kraków, 3 kwietnia br.

Nadeszła wreszcie chwila przebudzenia. Ciężka dłoń prawdy zerwała nam z oczu kataraktę zaślepienia i przejrzeliśmy. Lecz jako niewidomemu przywróconemu do zdrowia światłość nagła źrenice oślepi, tako i nam **padł na oczy grzech ojców naszych, grzech latami napęczniały, nasycony zbrodnią żydowskiego przymierza.**

I oto **ujrzeliśmy się otoczonymi** zewsząd **czeredą tułaczych przekupniów, motłochem, którego wiarą,** duszą i sercem **jest srebrny krążek pieniądza,** — zbrodniarzami, którym przekleństwo wieków wypiętnowało na bezwstydnych czołach **znak zbrodni największej i zdrady!**

Ujrzeliśmy wokół siebie **tłum o twarzy dzikiej zwierzęcej, plującej w nas urągowiskiem:**

„Sługami naszymi jesteście!"...

A pierścień uwity z ramion **zbirów i katów żydowskich,** zaciska się wokół szyj naszej coraz bardziej, — szczelniej. Już nam nie staje oddechu nie widzimy już nic poza sobą i przed sobą, prócz czarnej, wyjącej tłuszczy która liczy ostatnie godziny wolności naszej, nie widzimy nic prócz nieba płaczącego nad nami i nic prócz strasznej **wizji przyszłości!...**

Bo oto patrzcie! Tam żyd policzkuje chrześcijanina, zato, że osłabiony pracą na semickiej roli z ziemi się **podźwignąć nie może!...**

A tam słyszycie? To świst nahajki żydowskiej, która wszczepia w dzieci Wasze religję Talmudu, odbiera im język ojczysty i karmi je ohydą żargonu!...

I słyszycie jęki?!... Oto ze świątyń kościołów żyd wieczny tułacz i zbrodniarz, **wygania precz chrześcijan, korbaczem grzbiety im krwawi, ołtarze Pańskie rabuje i beszcześci!.**

I niesie się po Polsce jęk wygnańców, z pod strzech i z ojcowizu wysiedlonych i płacz błądzi po drogach smutku pełnych i rozpaczy...

O straszna, krwią oczy nasze zalewająca wizjo! **jeśli przyjść na nas mają wieki podobne, wyrwij nam z orbit źrenice, z piersi serce i duszę, byśmy niewidomemi i nieczułemi pozostali na mękę naszą** i dzieci naszych!...

Lecz nie, nie przyjdzie do nas zło! Kiedy bowiem przejrzeliśmy stojąc przed nieszczęściem — energja wpłynęła nam w serca i w dłonie! **Postanowiliśmy bronić do upadłego, do ostatniej kropli krwi, do ostatniego tchnienia Polski Chrześcijańskiej! — Zbudowaliśmy** w znoju i trudzie, — gmach o granitowej i wzniosłej idei — **pismo nasze!**

Z **kart jego,** niby biczem napomnienia **chłoszczemy zaślepionych i słabych, wzywamy do pokuty,** a silnych utrzymujemy w wierze i wytrwaniu!

Dziś budujemy nowe dzieło: **„Chrześcijański Front Gospodarczy",** mający za wyłączny i jedyny cel, **bronić Polskę** chrześcijańską **przed zalewem żydowskim,** bronić jej interesów, przemysłu i handlu bronić wszystkiego co prawe, co zdobyte krwawym trudem chrześcijanina!!!

Lecz... brakuje nam cegieł trwardych, jak stal!...

Dziś więc **zwracamy się do Was z serdecznym manifestem i prośbą serca polskiego: Bracia z nad Wisły, Warty i Niemna, z pod Tatr i Bałtyku wstępujcie ochotniczo w szeregi „Chrześcijańskiego Frontu Gospodarczego", który gotuje** się do **walki z żywiołem żydowskim! Niechaj dłonie Wasze będą owemi cegłami, na których urośnie gmach chwały, spuścizna pokoleniom duma chrześcijańskiej Polski! Gromadźcie się wszyscy pod sztandarem „Chrześcijańskiego Frontu Gorspodarczego"! Za dni kilka rozpoczniemy atak!! Za dni kilka ruszymy Wyprawą Krzyżową wzdłuż całej Polski! Przemawiać bedziemy w miastach i po wsiach, do bogatych i ubogich, do kształconych i prostaczków — słowami niewyszukanemi, lecz pełnemi wiary w zwycięstwo!**

I wierzymy, że przyjmiecie słowa nasze, jak ewangelję, głoszącą obronę Krzyża! Lecz zanim to nastąpi zgłaszajcie się do nas — Wy! Nie powinno być miasta, miasteczka ni wsi w którychby echa nie znalazła idea nasza, w imię której czekamy dziś na przyjście Wasze pełni ufności i wiary — w zwycięstwo!...

Pejot.

Chrześcijanie! Kupcy, rzemieślnicy, obywatele, rolnicy, mieszkańcy miast i wsi, w imię własnych interesów, zagrożonych żydowskim kapitałem — zgłaszajcie się tłumnie do **„Chrześcijańskiego Frontu Gospodarczego" — Kraków, ul. Stolarska 6. Red. „Hasła Podwawelskiego"**

Wdowi grosz na ołtarzu naszej idei.

WZRUSZAJĄCY LIST DZIEWCZYNY WIEJSKIEJ DO „HASŁA PODWAWELSKIEGO".

Otrzymaliśmy z Brzozowej wzruszającą korespondencję, której wyjątki zamieszczamy poniżej, jako przykład, że proste serca ludu wiejskiego, mogą być nam gwiazdami przewodniemi do najwyższego umiłowania Ojczyzny i Kościoła. Oto co nam pisze p. Walerja Dąbrowska, najzacniejsza z Polek, najwierniejsza strażniczka wiary:

„Jestem tylko wiejską dziewczyną i czytam z wielkiem zajęciem „Hasło Podwawelskie". Bardzo mi się podoba, że przecież mamy gazetę, wyłącznie poświęconą idejom odżydzenia naszej drogiej Ojczyzny, bardzo się cieszę, że „Hasło", broni w swem piśmie tego, co powinno być każdemu Polakowi - Katolikowi drogie i ukochane serdecznie — to jest katolicyzmu i polskości. Bo być Polakiem to żyć bosko i szlachetnie. „Hasło Podwawelskie"! pobudza, poucza na swych łamach nas wszystkich o obowiązkach dobrego Polaka katolika, a strofuje i piętnuje tych, którzy niepomni że są Polakami pomagają do bogacenia i panoszenia się w naszej, rdzennie katolickiej Polsce wrogim nam żydom. Oby znalazły się takie szlachetne zastępy ludzi patrjotycznych, by rozszerzali po Polsce to pismo pouczające, jakiem jest „Hasło Podwawelskie". Czy my Polacy - katolicy spokojnie mamy patrzeć, jak wrogi nam talmudyzm coraz bardziej nas opanowuje, jak gotuje nam zgubę? O hańba, byłaby nam, gospodarzom ziemi ojczystej, dać się prowadzić obcym elementom! O, jakie to haniebne sprzedawać żydom polskie majątki, ziemię i dom, lub kupować w ich sklepach i żywić swoim kosztem tych wrogów naszej Wiary św. i Polskości. O, ocknijmy się z tej martwoty i łączmy się z tą ideą jaką głosi „Hasło Podwawelskie" z ideą odżydzenia naszej, kochanej Polski. Popierajmy własny przemysł krajowy, nie kupujmy u żydów i nie sprzedawajmy żydom! Niech kupcy katoliccy obniżą ceny! Przyszłość wynagrodzi im tę ofiarę! Musimy zacząć skromniej żyć. Mój Boże! gdyby chciano wierzyć, jak wiejscy ludzie skromnie żyją i choć na oko ubierają się modnie to zato niema na najpotrzebniejsze, na niezbędne rzeczy!

Niech wszyscy coś zdziałają dla dobra Polski, zwłaszcza ci, co jeszcze nic nie uczynili!"

Oto jak czuje prosta, uboga dziewczyna wiejska, której serce, wzbiera rozpaczą na widok zbrodni i gwałtów żydowskich, dokonywanych bez karnie w Polsce. Niechże ten słowny „wdowi jej grosz", będzie dla wszystkich kobiet - Polek głosem napomnienia i zachęty w zbożnem dziele przez nas zapoczątkowanem!

Ratunku! Brońcie nas przed żydami!

woła Brzesko.

MIASTECZKO O... 75% ŻYDÓW. — P. LAUB, WŁAŚCICIELEM... „CHRZEŚCIJAŃSKIEJ S-ki HANDLOWEJ". — SJONISTYCZNA SZMATKA BRZESKA ATAKUJE POLAKÓW. — GIMNAZJUM, KTÓREM RZĄDZĄ... ŻYDZI!

Ratunku! Brońcie nas przed żydami! — oto głos elementu katolickiego zamieszkującego pow. miasteczko **Brzesko, które na 3.500 mieszkańców posiada „tylko"... 75 proc. żydów.** Korespondencja nadesłana nam przez jednego z tamtejszych obywateli przytacza fakty, które, każdego zdrowo myślącego i o dobro ojczyzny dbającego Polaka — napoić muszą zrozumiałym **lękiem i trwogą,** przed tem, co się, jeśli tak dalej pójdzie, — **stać może.**

Handel i drobny przemysł naszego miasta znajduje się prawie że zupełnie **w rękach talmudystów.** Kamienice katolickie przechodzą w ręce żydów. Ostatnio **zakupił żyd Laub** kamienicę na której jeszcze wisi szyld **„Chrześcijańska Spółka Handlowa".** Sklepów korzennych mają katolicy kilka zaledwie, żydzi kilkadziesiąt, **sklepów rzeźniczych jest 10 wszystkie żydowskie, 2 żydowskie hotele, restauracyj żydowskich 6, ka tolickich 3, 7 piekarń żydowskich, jedna katolicka. Sklepy i składy** z innemi towarami **wszystkie w rękach żydów.** Nie koniec na tem. Żydostwo dąży do opanowania wszelkich placówek katolickich w naszem mieście, chcąc zlikwidować wszelkie przejawy życia polskiego, chcąc być czynnikiem decydującym o losach miasta. **Żydzi mają swoje domy ludowe, swoje czytelnie, swoje biblioteki,** a nawet (to już przekracza wszelkie granice!) **swój sjonistyczny tygodnik żydowski, który krytykuje rządy polskiego miasta.**

A oto jeszcze jeden „kwiatuszek" z niwy brzeskiej. **Nasze gimnazjum** Koedukacyjne **opanowują żydzi!** Ub. roku **p. min. Czerwiński zamianował żydówkę** na nauczycielkę w tymże gimnazjum.

Wywołało to wśród społeczeństwa wielkie oburzenie, co widząc **dyrektor gimnazjum p. Missona** i pragnąc uniknąć zaognienia stosunków pomiędzy rodzicami a szkołą, **zwrócił się do swych władz, przedstawiając jak taka nominacja jest niepożądana.** Rezultat tego kroku **odczuł dyrektor wnet na samym sobie, gdyż został przeniesiony do Trembowli (!) a zwycieska żydówka uczy nadal.** Jak ułożył się w tych warunkach stosunek rodziców do szkoły, zbyteczne chyba mówić.

Są i organizacje katolickie w naszem mieście. Jest kasyno mieszczańskie, urzędnicze, jest Kółko Rolnicze, jest spółdzielnia „Miarka", jest „Sokół" jest nawet uniwersalny „Strzelec". Ub. roku utworzono „Stowarzyszenie Akademików z Brzeska", które niestety dlatego, że znalazło się w niem **dwóch żydów** nie może się nazwać czysto polskiem, katolickiem. Dzisiaj kiedy powoli **cały naród polski dochodzi do przekonania, że największym jego wrogiem** wewnętrznym są **żydzi,** powinien z tej ostatniej wymienionej organizacji pójść **prąd ożywczy.** Młodzież jest zawsze skora do pierwszeństwa, powinna wziąść w swe ręce inicjatywę **wyrzucić żydów** z **organizacji,** nadać jej kierunek bardziej ideowy — bo dotychczas działalność tego Towarzystwa ogranicza się jedynie do urządzania zabaw i przedstawień — **wszczać akcję bojkotu ekonomicznego żydów!** Za przykładem tego Towarzystwa powinny pójść inne organizacje i całe starsze społeczeństwo brzeskie. Trzeba zerwać raz z łapówkami, a kiedy będzie sumienie czyste, wtedy w imię sprawiedliwości będzie można **rozpocząć kampanię przeciw tej zarazie, która tylko drogą nieprawości i oszustwa potrafiła się rozszerzyć po całym świecie.**

My od siebie, wołamy za głosem tego naprawdę szczerze kochającego ojczyznę obywatela:

Obudź się duchu polski w Brzesku, rozpocznij akcję katolicką, bo miastu twemu grozi niebezpieczeństwo. Jeszcze można zrzucić z siebie jarzmo żydowskie, ale raźno do pracy!

Zmieńmy ul. A. Mickiewicza,

na ul..... Szaloma Asza!..

SPOLICZKOWANY RADOM — ZA PROPAGANDĘ ANTYPOLSKĄ — UHONOROWANO NAZWISKIEM ZDRAJCY ULICĘ!

A więc **Radom** stał się sławnym! Sławnym niezaszczytnie. Oto **pierwsze miasto polskie,** które z lekkiem sercem **wymierzyło samo sobie policzek, nadając jednej z głównych ulic** miasta **nazwę ulicy „Peretza".** Haniebny czyn miasta Radomia potępili wszyscy, potępiła nawet stolica. Warto się jednak dowiedzieć, kim był ów „uhonorowany" przez radę miasta Radomia Peretz.

Było to za czasów „Komitieta" cenzury z ulicy Miodowej w Warszawie, kiedy cenzorem, nasłanym na Polskę przez zbirów moskiewskich, był Anszel Erenberg, kolega wszystkich gnębicieli polskości. Za owych czasów wychodził w Warszawie pod redakcję sławetnego żyda — okrutnika Jackana „Hajnt", **a głównym publicystą w tej żargonówce był... pan Peretz.** (Co on tam wypisywał przeciw Polsce znaleść można w rocznikach przedwojennych „Gazety Porannej" w Warszawie, przyp. red.). — **Szczytem drwin jego z Polski** i jego roboty antypolskiej było sławetne orzeczenie, że **„jeżeli żydzi mają się asymilować, to już lepiej z Rosjanami,** aniżeli z Polakami, **bo rosyjska kultura i literatura, stoją o wiele wyżej od polskiej..** Pozatem, **był ten żargonowy literat komisarzem Rosji — mającym polecenie śledzenia Polaków** w ich działalności wolnościowej.

Tyle „kwiatków" wystarczy. I za **taką propagandę** antypolską **płaci się u nas „honorowaniem", nazwą ulicy w Polsce?!..**

O zgrozo! Czy ojcowie miasta Radomia aż do tego stopnia są służalcami żydów?...

Czy może do sumienia przemówiły im „bohaterskie, sławne czyny" pana Peretza?...

Pozostawiamy wiadomość tę narazie bez komentarzy. **Mamy nadzieję, że stolica ukróci samowolę żydofilów radomskich i w radzie miejskiej przeprowadzi moralną sanację.**

Wymaga tego nasza godność narodowa i chrześcijańska.

Niesłychany zamach żydów na święta chrześcijańskie!

OHYDNA PROWOKACJA TALMUDYSTÓW RZUCONA W TWARZ SEJMU POLSKIEGO.

W dniu 23 ub. miesiąca podczas posiedzenia sejmu wpłynęła do laski marszałkowskiej deklaracja Koła żydowskiego, która oburzyła całe chrześcijańskie społeczeństwo, a którą poniżej przytaczamy. Domagają się w niej posłowie Koerner i senator Dawidsohn co następuje:

I. W dziedzinie politycznej: zniesienia ograniczeń prawnych ludności żydowskiej, równouprawnienia jej — zniesienia ograniczeń przy przyjmowaniu żydów do państwowych szkół średnich i wyższych.

II. W dziedzinie gospodarczej: aby warsztaty pracy (żydowskie) nie pracujące w soboty i święta żydowskie mogły być czynne w niedzielę i święta chrześcijańskie(!!)

III. W dziedzinie kulturalno oświatowej i wyznaniowej: nadania prawa publiczności seminarjom nauczycielskim z językiem wykładowym hebrajskim lub żydowskim(!) udzielania koncesyj na zakładanie szkół zawodowych i dokształcających, subwencjonowanie ze skarbu państwa(!) szkół żydowskich, wprowadzenia wykładu religji żydowskiej w państw. szkołach powszechnych i średnich na koszt skarbu (!) powołania do życia naczelnej rady religijnej żydowskiej. (!!!)

Oto czego domagają się kategorycznie żydzi od Sejmu polskiego!

Jestto niesłychana prowokacja o pomstę do nieba wołający zamach na święta chrześcijańskie!

Hydra żydowska, przyjęta gościnnie przez ojczyznę naszą, łeb dźwiga do góry — domagając się krwi naszej!

Czy i tę zbrodnię pominiemy milczeniem?!... .

Dr. Lieberman jako rzekomy orędownik b. legjonistów w Huszt.

PANU REDAKTOROWI MATYASIKOWI POD ROZWAGĘ.

Dnia 30 marca br. odbyła się w lokalu Związku tut. Chorągwi Hallerczyków uroczystość obchodu rocznicy przejścia II. Brygady pod Rarańczą. Uroczystość odbyła się wśród bardzo podniosłego nastroju. Jako pierwszy punkt programu był referat p. red. Matyasika dotyczący tak całej akcji legjonowej, jak i przejścia pod Rarańczą. Poziom z którego akcja Legjonowa była oceniana był bardzo wysoki, spółdziałanie I. II. i III. Brygady b. Leg. Polskich było rozpatrywane z czysto rzeczowego i ponadpartyjnego punktu widzenia.

Tylko w jednym wypadku idąc za ogólną opinją panującą w sferach legjonowych, przedstawił*) Dra Liebermanna, **jako tego, którego pracy jako obrońcy, legjoniści w Huszt mają do zawdzięczenia swoje uwolnienie.** Tego samego poglądu na sprawę **jest i b. min. Moraczewski. — Nie mniej jednak to mniemanie jest w sprzeczności z faktycznym stanem rzeczy.** — Legjoniści zostali uwolnieni (jak wiadomo), gdyż ś. p. cesarz Karol na podstawie przysługującego mu prawa umorzenie procesu drogą abolicji (Czy ciała ustawodawcze w Polsce dołożą starań, aby prawo abolicji miał i Prezydent Rzeczypospolitej? — przyp. red.). Akt abolicji ś. p. cesarza Karola zastosowany w sprawie legjonistów w Huszt możnaby wówczas pisać na rachunek Liebermanna, **gdyby nastrój przeciw Legjonistom aresztowanym był wrogi, gdyby wszystkie władze jak i otoczenie ś. p. cesarza Karola były wrogo dla nich usposobione, a Dr. Liebermann swoją działalnością jako poseł do Parlamentu austrj., czy to przez omawianie sprawy przed forum parlamentu, czy to drogą publicystycznej działalności był poruszył sumienia wszystkich obywateli b. Austro-Węgier do tego stopnia, że obywatele na szeregu zebrań byliby się domagali uwolnienia legjonistów i cesarz ulegając naciskowi opinji publicznej byłby zastosował prawo abolicji i postępowanie w Marmaros Szigeth kazał umorzyć, — ha! to w tym wypadku pisanie tego na rachunek p. Liebermana byłoby rzeczą słuszną i sprawiedliwą. — Tymczasem Dr. Liebermann, służąc w czasie wojny w biurze szpiegowskiem, nie odgrywał zbyt wybitnej, wielkiej i znaczącej roli.** O tem, że proces w Marmaros-Szigeth będzie drogą abolicji umorzony słyszałem w kuloarach Sejmu Węgierskiego jeszcze dnia 18 maja 1918 r. w Budapeszcie, bawiąc na kuracji, i że abolicja nastąpiła dzięki staraniom osób, któreby Liebermanna nie tylko na trzy, ale nawet na dziewięć kroków do siebie niedopuściły, a to dla tego, ponieważ Liebermann był już znany jako osobistość, której poziom etyczny stoi pod wielkim znakiem zapytania. Pisanie więc głównej zasługi obrońcy Legjonistów na jego rachunek nie zgadza się z faktycznym stanem rzeczy.

Poświadczyć może prof. Wł. Leopold Jaworski, w Krakowie, Marszałek Daszyński, prof. Dr. Adorjan Diveky w Warszawie (ul. Kopernika l. 28) że akt abolicji spowodowały inne czynniki a nie Dr. Liebermann; — również poświadczyć mogą wszyscy legjoniści oskarżeni w Huszt, **że działalność Liebermanna jako obrońcy nie była większa od działalności adwokatów ś. p. Ostrowskiego, Dra Kwiecińskiego, Dra Dwernickiego i innych.**

Sprawiedliwość każe wyznać, że jego działalność nie była większa, ale też i sprawiedliwość każe wyznać że nie była i mniejsza. Ś. p. Ostrowski, Kwieciński i Dwernicki i td. bronili legjonistów, **gdyż widzieli w nich ludzi dążących do wskrzeszenia Polski, a Liebermann bronił** ich, gdyż widział w nich środek zapomocą którego **da się społeczeństwo Polskie zanarchizować. Dwadzieścia razy podniesiony przeciw niemu publiczny zarzut oszustwa i prowokatorstwa z całą stanowczością i na dal podtrzymujemy.** **Jan Kozicki**

*) Red. Matyasik, jako legjonista przebywał w owym czasie na Murmariu (przyp. redakcji)

Jak namawia do kradzieży i zdrady f-ma H. Francka Synowie w Skawinie?

BIEDNA DZIEWCZYNA W SIECI ŁOTROWSKIEJ INTRYGI. — 1.000 ZŁ. JAKO ZADATEK — ZDRADY. „SŁOWO HONORU" P. ROSENBERGA. — CZAS SKOŃCZYĆ z ŻYDOWSKO - HAKATYSTYCZNEM GNIAZDEM ZBRODNI!

W lipcu ub. roku odszedł z fabryki szofer Z. który mimo wnoszenia ofert do różnych przedsiębiorstw przez 6 miesięcy niemógł otrzymać pracy. I co się ujawniło? Oto **firma H. Francka wydawała** o wspomnianym szoferze **jaknajgorsze referencje** nota bene z prawdą niezgodne, że była przez niego narażona na straty i t. p. Wyjawiła to dopiero pewna zacna firma z Sosnowca **wydając wspomnianemu list f-my H. Francka Synowie.** Może wszczęty z tego powodu proces o odszkodowanie oduczy tę firmę szkodzić i zabierać pracę polskiemu robotnikowi. Czy nie jest napiętnowania godne, że jedna z najsilniejszych firm w Polsce. której dochód wynosi przeszło 20 miljonów rocznie, żerując na polskim społeczeństwie stara się aby polski robotnik, którego pracę wyzyskiwała, a który dłużej w tej hakatystycznej firmie pracować niechciał, stara się aby ten **polski robotnik wraz z rodziną pozostał bez chleba.**

Inny fakt.

W ubiegłym roku były urzędnik firmy H. Francka Synowie, Wielkopolanin p. Szkudliński **spisywał sobie rewelacje** o tej firmie **w zamiarze objaśnienia społeczeństwa polskiego kim jest ta „zacna" firma.** W przepisywaniu danych rewelacji pomocną mu była **młoda osoba** z Warszawy **p. S.,** która przez to zapoznała się z treścią artykułów. Zawarłszy w jakiś czas później znajomość **z dyr. fabryki p. Rosenbergiem zapoznała** go z treścią wyżej wspomnianych artykułów. Zapytana o nazwisko autora, **znęcona ofiarowaną jej kwotą 1.000** zł. wyjawiła, że artykuły te zostały napisane przez p. Szkudlińskiego.

Charakterystyczny **dla etyki pana Rosenberga** jest od tej chwili dalszy bieg sprawy. **P. Rosenberg otrzymuje od p. S. artykuł** o godz. 10-tej rano w Skawinie i **umawia się z nią** na godz. 7-mą wieczorem **w Kawiarni Grand Hotelu** w Krakowie. Trzyma zatem cały dzień artykuł u siebie i ma czas zastanowić się nad tem jak postąpić. O godz. 7-mej wieczorem **przychodzi na konferencję z doradcą prawnym,** syndykiem firmy, **p. Dr. Lisockim i zaczyna się motanie biednej dziewczyny.** Jak już wspomnieliśmy, **wręczono jej na zachętę 1000 zł. obiecując więcej, jeżeli dostarczy wszystkie papiery,** jakie znajdują się w posiadaniu p. Sz. i nadeśle wiadomości, **kiedy i gdzie rewelacje o firmie będą drukowane. (!) Namawia** no więc **biedną ofiarę do popełnienia kradzieży,** chodziło im bowiem o zdobycie dowodów pisemnych, jakie miał p. Sz. **P. Rosenberg daje** tej Pani **słowo honoru (?),** że żadnych nieprzyjemności mieć nie będzie. Tylko taka naiwna dziewczyna mogła **kłaść wartość na słowo honoru p. Rosenberga.** A kiedy pani S. broniła się przed namową do tych nieetycznych postępków. tłomacząc się, że niemożliwem jej będzie zdobyć wymagane wiadomości, **przechrzta p. Lisocki** jak zły duch podszeptuje jej: **„Pani wie, że kobieta wszystko może". I wyszła tutaj na jaw jego natura żydowska!** Według Weiningera każdy żyd to „rajfur". Po zakończeniu konferencji, p. S. wyjeżdża do Warszawy i po 10-ciu dniach przysyła p. Rosenbergowi potrzebne wiadomości z tem jednakże, że żadnych papierów dostarczyć nie może, ponieważ p. Szkudlinski ma takowe zdeponowane u rejenta.

Co robi na to **p. Rosenberg?**

Odwdzięczając się pani S. za jej dla niego pracę, **robi na nią doniesie nie o wymuszenie 1000 zł.,** z tem, że p. S. została posłana przez p. Szkudlinskiego. **Pani S. i p. Sz. zostają aresztowani,** lecz śledztwo wykazuje całą perfidną grę p. Rosenberga, że p. Sz. o mającym nastąpić spotkaniu p. S. z p. Rosenbergiem nic nie wiedział.

Takiemi metodami walczy firma Franck, aby prawda nie wyszła na jaw. Nie wacha się za pomocą perfidnego działania **wciągnąć w sieć intryg naiwną dziewczynę,** dając jej na zachętę cukiereczek w postaci 1.000 zł., ale — „ukradnij za to, zdradź zaufanie, byle nam dać broń w rękę"! A potem tę **biedną dziewczynę pakuje się do więzienia** w myśl danego słowa honoru że „nie będzie miała nieprzyjemności".

W cyniźmie swojem nie wacha się ta **hakatystyczna placówka** do swej perfidnej gry wciągnąć **sąd polski,** w myśli, że tenże nie pozna się na tem.

Są to metody walki przeciwne polskim pojęciom o etyce i kulturze!

Stary Kraków w gardzieli żydowskiego molocha.

60% REALNOŚCI W ŚRÓDMIEŚCIU W RĘKACH ŻYDÓW — JUDY I ARONY PANOSZĄ SIĘ W ZABYTKACH STAREGO KRAKOWA. — DALSZA INWAZJA LUDU IZRAELA NA KATOLICKI STAN POSIADANIA.

Pismo nasze, wprowadzone w życie wśród bardzo trudnych warunków, doczekało się rozrostu i zapuściło silne korzenie, szerząc wśród społeczeństwa uświadomienie grozy położenia, w jakiem znalazła się Polska wskutek wzrastającej potęgi żydów. Na wiele ukrytych dawniej objawów zastraszających zwróciliśmy już uwagę i nie złomnie podążymy tą drogą.

Dziś z przyjemnością stwierdzić nam wypada że szerzone przez nas ideje zaczynają zyskiwać sobie coraz więcej zwolenników, a pismo wzrasta w poczytność z każdym numerem. Chcąc przeto jeszcze skuteczniej walczyć z niebezpieczeństwem zalewu żydowskiego, a czując już poza sobą poparcie szerokich mas, postaraliśmy się o cenną współpracę nowych wybitnych piór, co niewątpliwie podniesie poziom naszego pisma.

Poniżej zamieszczamy artykuł jednego z nowych naszych współpracowników, naświetlający katastrofalne wprost zażydzenie Krakowa. Materjały zbierane żmudnie przez szereg miesięcy, odsłonią nam straszliwy spadek posiadania polskiego w Krakowie, tej dawnej stolicy Polski i stwierdzą całą niesłychaną, zatrwarzającą grozę położenia. Dzielnicę po dzielnicy przejdziemy cały Kraków, za pomocą wykresów notując stan zażydzenia. Zaiste najbardziej obojętne serce wzbierze grozą i przerażeniem!

Jeszcze kilka lat podobnych triumfów żydowskich, a stan posiadania przejdzie zupełnie w ich ręce.

W społeczeństwie polskiem musi zbudzić się sumienie. Trzeba powstać i walczyć! Domagają się od nas tego: nasza godność narodowa i przyszłe pokolenia.

Smutną naprawdę statystykę pragniemy przedstawić naszym Czytelnikom, mieszkańcom starego, chrześcijańskiego Krakowa, jak również i naszym Przyjaciołom z całej Polski, statystykę, której **przerażające** dane muszą **zaniepokoić szerokie warstwy obywatelstwa chrześcijańskiego**, i które **winny go zorganizować jaknajszybciej, do walki z zagrażającem z dnia na dzień coraz bardziej niebezpieczeństwem.**

Chodzi tu, o **stary Kraków**, duchową stolicę Polski, w której żydzi z wrodzonym sobie sprytem i zachłannością **coraz głębsze wyrębują szczerby**, zagarniając w swe łapy, chrześcijański stan posiadania **w postaci realności.**

Z jakiego źródła wypływa to **nahalne najście żywiołu żydowskiego** na wszystko co katolickie? — na pytanie to, odpowiedź znaleść **nie trudno.**

Inwazja rasy semickiej na stary Kraków datuje się **od niedawna**, bo od czasów **powojennych. Powodem** jej i bodaj że najważniejszym **była i jest polityka** Magistratu **Krakowskiego, który pozostając pod** silnymi **wpływami żydów** skutecznie rozwój ekspansji żydowskiej **popierał** i popiera.

Owa inwazja „ludu wybranego", idzie oczywiście od strony **„Małej Palestyny" — Kazimierza, przez Stradom w ulicę Grodzką ku Rynkowi**, skąd dopiero, rozpościera **swe** macki **na całe śródmieście.**

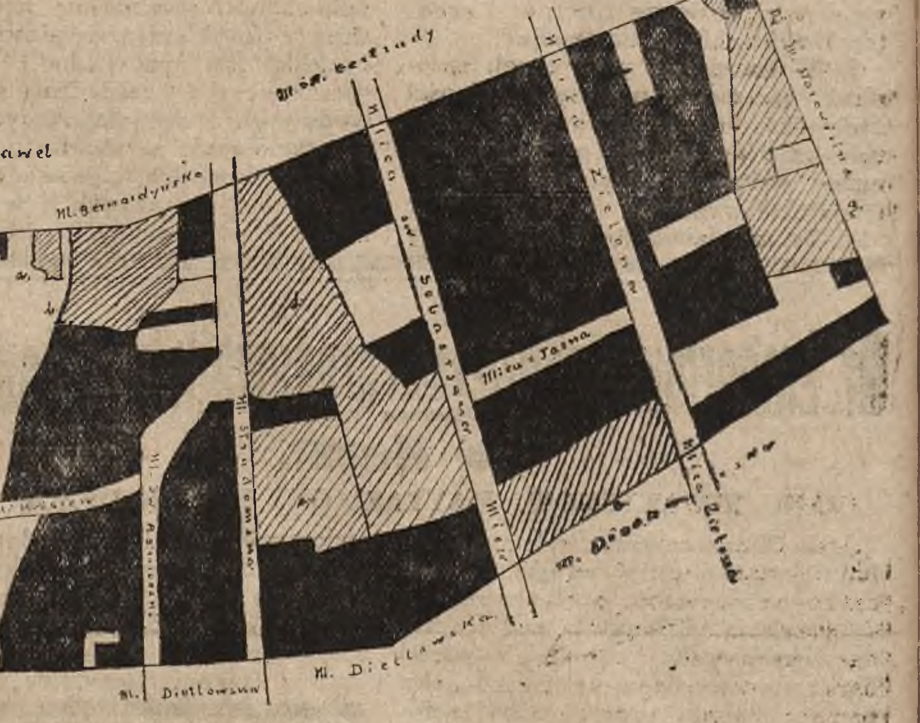
Zacznijmy statystykę od **źródła.**

Kazimierz, najstarsza ta bodaj że dzielnica Krakowa, sprytem pięknej **Esterki** już w XIV w. **przyznana** żydom, pozostaje do dziś dnia i pozostanie po wieki **niezaprzeczoną ich własnością.** Na to twarde osadzenie się tułaczego ludu w tej dzielnicy złożyły się przez setki lat, co czas jakiś wydawane **dekrety i uchwały królewskie**, korygujące stare i nadające **nowe żydom przywileje.**

Czasy powojenne, budowa Państwa Polskiego, brak i znikoma wartość pieniądza **zastój** we wszystkich dziedzinach życia gospodarczego, **dały żydom skuteczną, niebezpieczną dla nas broń do ręki,** Bronią tą był skądś z pod chałatów, czy z kas zagranicznych wydobyty — **dolar,** z którym rozpoczęli Żydzi **energiczną ofenzywę** na własność chrześcijańską, posuwając się ku dzielnicy Stradom, będącej **niejako** przed mieściem, tej „Krakowskiej Palestyny".

Dziś dzielnica ta jest dla Krakowa **całkowicie utraconą,** o czem świadczyć może obok zamieszczony **odręczny planik,** zestawiony na podstawie **map i ksiąg hipotecznych.**

Na planie tym, realności **nie-żydowskie,** oznaczono **kolorem białym,** żydowskie **czarnym.** Kolor kreskowany ilustruje realności będące własnością **bądźto państwową, gminną, bądź też kościelną instytucyj humanitarnych, społecznych i t. p.**



własność państw. gminna klasztorna.
realności pryw. katol.
„ „ żydow

a. = Kościół O.O. Bernardynów
b = zabudowania klasztorne
c. = D. O. K. V.
d. = O. O. Misjonarze
e. — Szkoła miejska
f. = S. S. Urszulanki
g. = Starostwo — Policja

Dzielnica „Kazimierz"



Graficzne przedstawienie katolickiego, żydowskiego i państw. stanu posiadania w dzielnicy „Kazimierz" i ul. Grodzkiej.

własność państw. Kość. i t.p.
realności pryw. katol.
„ „ żydowskie

Ulica Grodzka



Z planu tego widać, **jak wielkiego spustoszenia** dokonali żydzi w latach powojennych w starej dzielnicy odwiecznego naszego grodu, która wyłączając własność państwową i jej podobną **w 85 procent należy już do wybranego ludu Izraela...**

Również dzięki **bierności i apatji chrześcijańskich właścicieli realności,** inwazja żydowska poczyniła w ulicy **Grodzkiej dotkliwe — szczerby** w polskim stanie posiadania, **opanowując ją w 56 procent, na 68 bowiem mniej więcej domów, 38 znajduje się w rękach żydów!** Jakiż smutny jest doprawdy widok patrzeć jak różne **Icki, Arony i Judy panoszą się w starych do zabytków dawnego Krakowa Jagiellonów należących kamienic!...** Jaki wstyd widzieć piętrzące się w stylowych oknach **bety żydowskie!**

I tak w **dawniej „Opoczyńskiej"** kamienicy **gospodarzy się dziś p. Aron Bandet, w „Długoszewskiej" p. Bernard Lauer, tem sam w „Pipanowskiej"** w „Cyrusowskiej" **p. Szymon Lewkowicz, p. Süsser w rokokowym pałacu „Pod św. Florjanem" i t. d.**

W rękach żydowskich znajdują się również domy należące **do starego patrycjatu Krakowskiego,** a więc: **„Pod rajem", „Pod Lwem" — „Pod Nosorożcem", „Pod Węgrem".**

Serce Krakowa, Rynek Główny mimo oporu jaki stawił tej żywiołowej ekspanzji żydowskiej, nie wyszedł z niej **z zupełnem zwycięstwem.** Cały szereg kamienic m. inn. słynne, w dziełach Kraszewskiego opiewane: **„Bidermanowska", „Belowska", „Tucowska"** i **„Cieniewiczowska",** należą **do żydów.** Nawet stara **„Bursa Węgierska"** ufundowana dla żaków przez **X. Długosza jest własnością żydowską.**

W ostatnim pięcioleciu kilku **chrześcijan,** właścicieli realności w Rynku Głównym **zmuszonych było** pressją podatkową, **zrzec się prawa posiadania swych, od 400 niekiedy lat w rękach katolickich pozostających domów, na rzecz żydów!**

Drugi szlak inwazji semickiej, prowadzi ze śródmieścia w ulicę **Florjańską,** gdzie straciliśmy **15 kamienic,** w **Bracką — 8 w Szpitalną — 7, w Szewską — 18!**

Silny natomiast opór stawiły najeźdźcom ulice: arystokratyczna św. **Jana,** św. **Tomasza i Sławkowska.** Na wszystkich tych ulicach **żydowski stan posiadania** określić **można** maksimum **do 15 procent,** co i tak stanowi procent bardzo duży, zważywszy, że ulice te, należące, oprócz ul. Kanoniczej, do bodaj że najstarszych w Krakowie, posiadają za właścicieli dostojnych patrycjuszy, głęboko wkorzenionych w ideje chrześcijańskiego grodu podwawelskiego.

Dalszy ciąg tej smutnej dla wszystkich chrześcijan Krakowa statystyki, zamieścimy w następnym numerze, jako **larum ku przestrodze i opamiętaniu się!**

„Uj! Szczakowa wibrane nasze miasto!..."

Od jednego z naszych Czytelników ze Szczakowej, otrzymujemy następującą korespondencję:

Żydów w Szczakowej jest strasznie dużo. Wszystkie prawie nieruchomości znajdują się w ich rękach, ba! nawet rządy w Gazowni miejskiej i garbarni sprawują żydzi. Polskich sklepów niema prawie zupełnie. Ostatnio zostało w Szczakowej otwarte pod nazwą „Wenus" kino. Byłoby wszystko w porządku, gdyby ta nadobna „Wenus" była własnością Polaka. Ale gdzie! Założyciel owego kina, jakiś urzędnik wszedł w spółkę z żydem, oddał mu swój kapitał i jest zadowolony. Ale nie tylko on! Cieszą się również i mieszkańcy miasta, mają bowiem rozrywkę, a jak zdaje się najbardziej uradowanym jest „p. direktur Wenusa", który z wielkiej radości wynajął nawet swemu pejsatemu współplemiennikowi bufet.

Oj Szczakowianie, czyż nie wstyd was samych siebie?!.. Wszakże niedaleko od Szczakowej, bo jakie 15 minut drogi jest drugie, chrześcijańskie kino, które prócz zalety, że jest tanie, wyświetla jeszcze dużo lepsze filmy?! Cóż jednak zrobić jeśli społeczeństwo szczakowskie kocha się w hałatach Szlomków i Sruli i wzięło sobie za cel popieranie talmudystycznego przedsiębiorstwa pod nazwą „Wenus"?!...

Wstyd, wstyd i jeszcze raz wstyd!!

Hańba zdrajcom i sprzedawczykom!

Za 2.000 dolarów p. Niedziałek sprzedał się żydom!

Nasze majestatyczne, historją tchnące śródmieście, niemoże oprzeć się żydowskiej pleśni. Coraz częściej dowiadujemy się ze zgrozą, że nawet w naszem gronie znajdują się zdrajcy sprawy narodowej, którzy za judaszowe srebniki sprzedają żydom kęs polskiego chleba. **Na listę tą zaciągnął się w ostatnim czasie p. Niedziałek, który lokal swój przy ulicy Florjańskiej l. 23 w Krakowie sprzedał za 2.000 dolarów żydowi Michałowi Weitzowi.**

I oto znowu w samem sercu Krakowa przybył nowy interes żydowski!

Tylko tak dalej!

Życzymy p. Niedziałkowi, aby mu żydowskie dolary przyniosły „szczęście" w dalszych interesach!!

W walce o duszę dzisiejszego pokolenia.

LITERATURA RYNSZTOKOWA — OHYDNE FILMY I PRASA BRUKOWA — DEPRAWUJĄ MŁODZIEŻ W ZASTRASZAJĄCY SPOSÓB. — SAMOBÓJSTWA WŚRÓD MŁODZIEŻY I ICH POWÓD. — CZAS NAPRAWIĆ ZŁO!

Już od kilkunastu lat starsze społeczeństwo z nieufnością patrzy na rozwój życia dzisiejszej młodzieży, z którego istotną zmianą w żaden sposób pogodzić się nie może. Dochodzi do tego, iż ludzie o dawnej tradycji nietylko, że spoglądają z pewnym pesymizmem na ewolucję prądów natury moralno-społecznej, wśród młodzieży, ale nie rozumie wprost dziś celów i dążeń młodej generacj.

Wiek XX, który genjalnymi wynalazkami spowodował rewolucję pojęć we wszelkich prawie dziedzinach uczynił również życie lepszem, wygodniejszem.

I tu napotykamy właściwą przyczynę moralnego upadku młodzieży, która fałszywie pojmując istotę postępu, nie może się dopatrzeć w ciągłym rozwoju cywilizacji wielkich, szlachetnych zdobyczy kulturalnych.

Przypatrzmy się jednak i destrukcyjnej działalności dzisiejszego świata wśród młodzieży.

Przykładów na to mamy dość: — spójrzmy tylko z jakim zapałem rozczytuje się młodzież w **literaturze rynsztokowej,** — pochłaniając setki stron, ziejących jadem bagna moralnego; z jakim zapałem uczęszcza dzisiejsza młodzież **do kin,** pożerając chciwie oczyma sceny brutalnych walk, gdzie siła pięści, lub podstęp zajmuje miejsce przed prawem, z jaką radością w sercu **przypatruje się młodzież ohydnym filmom,** produkującym obrazy, pełne wyuzdania — sceny lubieżne, przesiąknięte gangrena niezdrowego erotyzmu.

A jakież tego skutki? Młodzieniec chcąc dorównać bohaterowi kinowemu przestaje się uczyć, „kocha się", a w odpowiedzi na uwagę rodziców, że się zapomina, często **popełnia samobójstwo,** bo... pragnie również — „umrzeć z miłości"! Marzeniem dziewczęcia jest: zostać gwiazdą filmową, a ustawiczna myśl o „sławie" każe jej nieraz opuścić dom rodzinny i iść ku niedościgłym, urojonym ideałom. Eskapada ta kończy się zwykle powrotem na łono rodziny, a po rozczarowaniu powstaje w sercu dziewczęcia uczucie odrazy od ludzi, wreszcie — cicha rezygnacja...

Lecz nietylko kino ujemnie wpływa na duszę młodego pokolenia.

Prasa obecna, goniąca za sensacją jakże dziś często deprawuje charakter młodzieży, drukując głupie i bezwstydne artykuły, gloryfikujące brud moralny.

Wreszcie **moda.** Do ostatecznych granic posunięta, wbrew przepisom higjeny i poczucia godności własnej, wbrew przykazaniom i prawom Bożym, szkodliwie działające na życie młodzieży.

Idźmy dalej. Młodzież dzisiejsza, opanowana jakimś szałem, pędzi całą siłą pary ku upadkowi.

Nie bacząc na zabójcze skutki, na utratę zdrowia, hołduje alkoholizmowi, zatruwa organizm nikotyną (płeć piekna pali dziś bez żenady, powiedziałbym z dumą papierosy publicznie!).

Powojenna newroza, używanie życia, kina i podniecające zmysły dancingi doprowadziły do tego, iż poważna cześć młodzieży naszej nie może myśleć konsekwentnie, nie może przygotować sie do przyszłej pracy społecznej, bo nie ma silnej woli, a unikając poważniejszych wysiłków umysłowych, pogrąża się w jakąś dziwna apatję.

Skad tyle niezdałych egzaminów rocznych, stąd tyle samobójstw i zbrodni!

Źle jest!

Musimy **przeciwdziałać skutecznie** — wszak chodzi tu o młodzież — o tę świetlaną przyszłość Narodu! O tę potęgę siły młodej twórczości, która ginie powoli lecz ciągle!

Należy podjąć wysiłek wielkiej wagi! Ponieważ wśród wszelkiego zła młodzież lekceważy sobie ogrom nie spełnianie praktyk religijnych, a modlitwę uważa za coś zbytecznego, przeto trzeba wystapić energicznie przeciw temu, trzeba ze wszystkich sił starać się o to, by podnieś ducha, by obudzić i wzmocnić Wiarę w sercach młodzieży, bowiem niczego nie dokonamy bez Boga.

Niechże więc dzisiejsza młodzież polska idzie z Bogiem w sercu w bój życiowy!

Niech „z potężną pieśnią woli na ustach" dokonuje rzeczy wielkich, zakrojonych na miarę Fidjasza!

Niech czyste, święte uczucie Miłości altruistycznej będzie przewodnikiem w jej poczynaniach!

A. T. Stormke. (Romanów)

Tałmud jako źródło bluźnierstw przeciw Bogu, Chrystusowi i Najśw. Pannie.

RODAKOM W DOBIE PRZEDŚWIĄTECZNEJ KU ROZWADZE.

W poprzednich artykułach podałem ocenę niebezpieczeństwa żydowsko - tałmudystycznego przedstawiając je jako **wesz tyfusową** ludzkości i wskazałem na mylność tych, którzy je przedstawiają jako smoka, potwora, ośmiornicę i tp.

Przypatrzmy się teraz jak ocenia żydów — Alkoran — księga dana wyznawcom Islamu przez następców Mahometa, którzy żydów piętnują jako wiarołomnych i bluźnierców Najśw. Panny Marji.

W Surze Nr. IV. pt. „Niewiasty", czytamy o żydach co następuje:

153) Lecz zgwałcili przymierze i wzbraniali się wierzyć w naukę Bożą, niesprawiedliwie pozabijali Proroków i rzekli: serca nasze nie są zbeszczeszczone. Bóg wyrył na ich (żydów) czole piętno wiarołomstwa...

154) Do niedowiarstwa dodali oni spotwarzenie Marji i Syna Marji Posłańca Bożego.

155) I rzekli: Skazaliśmy na śmierć Mesjasza Jezusa Syna Marji... ...Lecz Bóg wziął Go do Siebie, ponieważ On jest potężny i madry.

Jak to „spotwarzanie Marji i Syna Marji, posłańca Bożego" wygląda, będziemy podawać po koleji, te kwiatuszki „madrości" rabinackiej, ażebyś Ty Polaku, który przybrałeś tytuł „defensor Mariae" wiedział, jakie obelgi miota na ciebie ten tałmudysta, do którego ty codziennie do sklepu chodzisz i jego, przez własna nieświadomość w niedowiarstwie wspierasz.

W tej samej Surze, ustęp 107. zawiera taką ocenę żydowstwa.

„Żydzi bardzo mało mogą Wam zaszkodzić, jeżeli walczyć będą z wami podadzą tył, i nie znajdą posiłków dla siebie".

W Surze XIX. pt. „Marja, Pokój Jej!" jest zawarty ustęp, którego treść wypowiada w formie dogmatu: Niepokalane Poczęcie Najświętszej Panny.

I oto tak w XIX. Surze, jak i w Surze III. pt. Rodzina Imrama i w XXI „Prorocy Pokój Im".

37) Anioł powiedział do Marji: Bóg Cię wybrał, jesteś wybraną między wszystkiemi niewiastami.

40) Anioł powiedział do Marji: Bóg ogłasza Tobie Słowo Swoje. nazywać się będzie Jezus, Mesjasz, Syn Marji w tym i w przyszłym świecie wielki powiernik Najwyższego.

4) Słowa Jego słyszeć będą ludzie od kolebki do starości, należeć będzie do liczby sprawiedliwych.

Tak mówi o Chrystusie Panu Mahamed; lecz popatrzmy się, jak opisuje Chrystusa Pana jeden ze współczesnych Rzymian, spółrodak tego setnika, który ze szczerością kulturalnego Rzymianina wyznał: „Domine! nom sum dignus...". Publins Lentulus tak w jednym liście opisuje charakterystykę i wygląd Chrystusa Pana. (Jakkolwiek sam wyznawał Jowisza i innych bogów):

„Za naszych czasów ukazał się i żyje wśród nas człowiek szczególnie cnotliwy, którego uczniowie Jego zwą Synem Bożym: Uzdrawia On chorych, wskrzesza umarłych. Jest dobrze zbudowany i godny uwagi... Fizjognomja Jego jest taka, że ci którzy nań patrzą muszą Go kochać i bać się zarazem.

Włosy ma blond, gładkie i puszczone swobodnie, przylegają aż do uszów, a od uszów do ramion spadają one kędzierzawiąc się w oddzielonych pierścieniach... Czoło Jego jest skupione i pogodne bez zmarszczki fałdów... Gładką twarz Jego upiększa lekki odcień wiśniowej barwy. W spojrzeniu Jego maluje się mądrość i prawość. W oczach ma błękit grający różnemi światłami i odcieniami.

Jest straszny gdy głosi nauki, w rozmowie jest miły. Uwagi swoje czyni, z ożywieniem, jakkolwiek nigdy nie traci spokoju.

. . . .

Jest kształtny i prosty, a Jego ramiona i ręce są tak piękne że przyglądanie się im sprawia przyjemność.

Akcentowanie w mowie jest poważne, mówi mało, jest skromny a wreszcie jest tak piękny, jak tylko może nim być człowiek.

Zwą Go Jezusem Synem Marji.

Tak przedstawia nam Chrystusa Pana, ówczesny Rzymianin. Również z szacunkiem, uznaniem i podziwem odnoszą się mędrcy innych narodów kulturalnych do nauki Chrystusa Pana.

Chcemy się spytać każdego wierzącego chrześcijanina a szczególnie każdego Polaka, który szczyci się nie bez słuszności mianem „defensor Mariae", jak on może iść kupować do żyda - tałmudysty, którego tałmud roi się od bluźnierstw przeciw Jezusowi, bah! Bogu Ojcu i Najświętszej Pannie?

Błądzili rzymscy centurjonowie którzy przed wojną zakończoną zburzeniem Jerozolimy i świątyni kazali palić publicznie księgi wasze w miastach palestyńskich, — błądzili ci katolicy we Francji, którzy w 1241 roku spalili w obecności arcybiskupa Gautierr'a jednego dnia 14 fur ksiąg tałmudycznych a drugiego dnia 6 fur. (17. i 18. sierpnia) albowiem spalili wasze złe nauki a niedbali o to, ażeby wam dobre dano na ich miejsce. Źle robili Rosjanie, jak też i te wszystkie narody, które reagowały przeciw wam tolerowaniem pogromów, a pozostawieniem tałmudu, gdyż naraziły się na zarzut chciwości z waszej strony. Nam zaś rozchodzi się o to, aby w granicach Rzeczypospolitej Polskiej panował porządek. Dla tego chcemy spowodować tych z pomiędzy was, którzy są uczciwsi, do przeczytania sobie tałmudu i jeżeli się nie zgadzają z jego treścią, ażeby tałmudystyczne książki znieśli przed odwachem na jedną kupę i z zawiadomieniem władz polali benzyną i zapalili, a jeżeli się zgadzają z treścią tałmudu, aby sobie zabrali tałmud i poszli gdzie pieprz rośnie.

Ażeby dać możność żydom do zreflektowania się, kupujmy tylko u katolików bez względu na narodowość u prawosławnych, lub mahometan, ale nie u żydów.

Jan Kozicki.

Walka gmin pow. chrzanowskiego z alkoholizmem.

MĘTKÓW, JANKOWICE, OLSZYNY, WYGIEŁZÓW, BABICE, PŁAZA — OTO CHLUBA WSI POLSKICH A ROSKOCHÓW — ZAGÓRZE?...

Zapoczątkowany swego czasu przez pomysłową gminę jednego z pow. Krak. **plebiscyt w sprawie zniesienia po wsiach szynków i karczem,** — ogarnia dziś w szybkiem tempie całe niemal powiaty i społeczeństwo, które zrozumiawszy niebezpieczeństwo jakim jest alkohol nie już dla jednostek — lecz dla całych państw, przedsięwzięło energiczną walkę z ową trucizną najpotężniejszych nawet narodów. Charakterystycznem jest u nas w Polsce, że **akcją tą zajęły się w pierwszym rzędzie wsie,** miasta natomiast, gdzie walka winna być prowadzona ze zdwojoną energją — pracują zbyt cicho i jak z dotychczasowych wyników wnioskować można — z małym skutkiem.

Wyjątek pod tym względem stanowi **Kraków. „Centrala Abstynencka"** jednącząca się w bursie **Ks. Kuznowicza,** Towarzystwo Abst. **„Trzeźwość"** z wielce ruchliwym **prezesem p. Kalinowskim** na czele — rozwijają na terenie Krakowa i powiatu żywą działalność antyalkoholową.

Co się zaś tyczy wsi, to fala kierująca tą akcją, płynie obecnie od Wadowic **w kierunku pow. Chrzanowskiego.** W tym ostatnim wre **gorączkowa praca.** Przed kilkoma dniami odwiedził Redakcję naszą **jeden z wybitnych działaczy idei abstynenckiej** który zdał nam szczegółowe sprawozdanie z pracy w akcji antyalkoholowej w pow. chrzanowskim.

I tak szereg gmin m. inn.: **Jankowi**

ce, **Olszyny, Babice, Płaza, Wygiełzów wypowiedziało się za zniesieniem** szynków. Ojcowie i radni **tych gmin, ludzie świetli i dbający o los** powierzonej ich pieczy ludności, pracują z zaparciem nad wykorzenieniem alkoholu, który jako **wróg ludzkości wnosi w rodziny niezgodę** a nawet **zbrodnię**, a w państwo **rozprzężenie**.

Ze smutkiem jeno stwierdzić musimy, że **znachodzą się gminy, bojkotujące ideję abstynencką.**

Taką oto gminą jest **Zagórze w pow. chrzanowskim**, które niepomne na przestrogi **opowiedziało się za pozostawieniem szynków, za pozostawieniem we wsi** swego wroga największego — **żyda karczmarza!** Czyż nie wstyd was zagórzanie?!.. — Czyż nie wstyd Was samych, gdy **ciężko** zapracowany, w pocie czoła z **roli wydobyty** grosz, **niesiecie żydowi**, zdrajcy i mordercy Chrystusa?!.. Nie! Mamy nadzieje, że pójdziecie w ślady waszych okolicznych braci, **że porwiecie za sobą i ospałych mieszkańców** gminy Roskochów — **i wygnacie z osiedli swych szynk — owe gniazdo zła, i przepędzicie precz żyda!**

Wierzymy i czekamy!

Dnia **6 kwietnia, odbędzie sie w Mętkowie plebiscyt.** W imię dobra ludzkości, w imię miłości naszej ojczyzny, w imię przykazań kościoła, **wzywamy Was Mętkowianie do solidarnego, jednogłośnego wypowiedzenia się za ideją** abstynencką **i za zniesieniem szynku!**

Zastraszający postęp zażydzenia aptek w Krakowie.

Nim przystąpimy do omówienia sedna sprawy pozwalamy sobie przedstawić P. T. Czytelnikom naszym opis aptek w Krakowie, które w chwili obecnej znajdują się w rękach żydowskich:

1) Apteka pod Białym Orłem Rynek Gł. 45 — Juljusz Hausman.

2) Apteka pod św. Kingą Grzegórzecka 9 — właść. Weindling.

3) Apteka pod Murzynem ul. Krakowska 19 — Lud. Rosenberg.

4) Apteka pod Słońcem Rynek Gł. 43 — Oskar Spitzer.

5) Apteka w Dębnikach, ul. Konopnickiej 1. — właść. Zeimer.

6) Apteka pod Złotem Orłem, Krakowska 9 — Stefanja Ehrlichowa.

7) Apteka pod Koroną — Rynek Gł. 22 — Ehrlichowa — dzierżawca Reinhold.

8) Apteka pod Aniołem — ulica Dietlowska 76 — Marjan Friester i Bodner.

9) Apteka Niebieska — Dajwór 6 — dzierżawca Brandel.

10) Apteka Sternbacha Abrahama — ul. Dietlowska 36.

11) Apteka pod Hygeą — Podgórze, ul. Kalwaryjska 27. — Natan Zeimer.

Jestto procent aż nadto wymowny: na ogólną liczbę 34 aptek w Krakowie — 11 żydowskich. Nie koniec na tem. Wiadomo nam, że u Władz miarodajnych znajdują się podania żydowskie o udzielenie nowych koncesji na apteki przy ul. Straszewskiego i Mogilskiej! Nie chcemy przesądzać jak wypadnie odpowiedź owych Władz na rzeczowe podania — sądzimy jednak, że powyżej naprowadzone statystyczne dane winny mimo wszystko zwrócić uwagę Władz na anormalne stosunki panujące w krakowskim aptekarstwie. — A teraz jeszcze słowo pod adresem chrześcijańskiej klijenteli tutejszych aptek! Żydowscy pryncypałowie aptek czynią perfidnie użytek ze starych firm (przez nich obecnie opanowanych) — wprowadzając tem samem w błąd katolicką klijentelę. I tak:

1) Aptekę pod Koroną (Rynek 9) dzierżawi żyd Reinhold, posługując się nadal nazwiskiem ś. p. mag. Trauczyńskiego.

2) Apteka pod Słońcem (Rynek A—B) znana jest publiczności, jako własność p. Jakubowskiego — chociaż właścicielem jest żyd Oskar Spitzer.

3) Apteka pod „Białym Orłem" figuruje teraz także jako apteka M. Doskowskiego — mimo, że jest własnością Jul. Hausmana (żyda). —

Ponieważ jestto znana metoda żydowska podszywania się pod firmy katolickie — o ile tego interes wymaga — dlatego dłużej nad nią rozwodzić się nie będziemy. Oburza nas jednak fakt, że niektóre z tych posunęły swą bezczelność tak daleko, iż do tej chwili zatrzymały w swych lokalach obrazki Matki Boskiej z płonącemi przed Nią lampkami. Jestto już w swoim rodzaju **świętokradztwo** — przeciwko któremu najusilniej protestujemy. — A teraz przechodzimy do merytorycznego jądra sprawy: Odpadnięcie każdej apteki od chrześcijańskiego pnia jest równocześnie bezpowrotną utratą na rzecz żydów kilku (a nawet kilkunastu) placówek zapewniających byt katolickim, polskim pracownikom. Wszak faktem jest, że żyd niezatrudni w swoim przedsiębiorstwie katolickiego prowizora — a owszem przemyci tam raczej pracownika — współwyznawcę, chociażby nieuprawnionego (jak to ma miejsce z magistrami - żydami, mającymi czeskie dyplomy — nawet nienostryfikowane). Wyjątek pod tym względem stanowi personal kobiecy — pracujący jednak na haniebnych warunkach, nie dających się omówić w naszem piśmie. Znany jest nam wypadek, gdzie aptekarz - żyd używa wszelkich środków wymuszenia, aby skłonić katolika (funkcjonarjusza państwowego) do zawarcia małżeństwa ze swoją chrześcijańską pracownicą a zarazem kochanką. Fakt ten nie jest odosobniony — i chociaż nie chcemy szpalt naszego pisma obryzgiwać błotem — możliwem jest, że zmuszeni będziemy i te także wypadki wywlec na światło dzienne — o ile stosunki pod tym względem radykalnie i powszechnie się niezmienią. — **Na razie kończąc (do najbliższych przyszłości) nasz kronikarski wywiad na temat stosunków w aptekarstwie krakowskiem — zwracamy się do Władz koncesyjnych w Ministerstwie z gorącym apelem, aby zechciały wziąść pod uwagę nasze wywody i uwzględnić je przy nadawaniu nowych koncesji aptecznych!!**

Kronika.

KALENDARZ TYGODNIOWY.

Kwiecień.

6 Niedziela: Wilhelm op.
7 Poniedziałek: Epifamusza
8 Wtorek: Dyonizego b.
9 Środa: Marcel. i M.
10 Czwartek: Ezechiela
11 Piątek: Leona W.
12 Sobota: Wiktora.

NASZYM P. T. PRENUMERATOROM!

Którzy zalegają z zapłatą, posyłamy czeki z prośbą o wyrównanie zaległości i równoczesne wpłacenie prenumeraty za II kwartał b. r.

DO NASZYCH P. T. KORESPONDENTÓW.

Wobec nawału korespondencji, która napływa do nas codziennie z całej niemal Polski zwracamy się tą drogą do wszystkich naszych P. T. Korespondentów z prośbą, by nadsyłane wiadomości raczyli łaskawie pisać możliwie pismem maszynowem, względnie zwykłem, ale wyraźnem, ułatwi nam to bowiem w rozjentowaniu się w treści nadesłanego materjału i przygotowaniu go bez znacznych poprawek do druku.

Redakcja.

ATAK SERCOWY PODCZAS NAUKI. Onegdaj w gimnazjum VIII-mym imienia A. Witkowskiego w Krakowie, uległ atakowi sercowemu uczeń tegoż gimnazjum Pudłowski, który przejął się spaleniem go podczas lekcji matematyki. Profesorem, który ma na sumieniu ciężko chorego ucznia jest p. prof. Klara Szwencel — żydówka.

SPRAWA ODCIĘCIA JĘZYKA PRZED SĄDEM KRAKOWSKIM. Głośna była rok temu sprawa odcięcia części języka adwokatowi B. w Krakowie przez jego znajomą M. P. Dramat miał podłoże miłosne i znalazł się przed kratkami sądowemi wskutek samooskarżenia się sprawczyni. Sąd Okręgowy w Krakowie w r. 1929 uznał M. P. winną ciężkiego uszkodzenia ciała i skazał ją na rok ciężkiego więzienia. Skazana zgłosiła na wyrok powyższy zażalenie nieważności. Poszkodowany, który od pierwszej chwili starał się uchronić oskarżoną od odpowiedzialności karnej, wystosował do sądu najwyższego prośbę o względność dla oskarżonej.

Sąd Najwyższy zażalenie nieważności skazanej odrzucił.

KURATORJUM KRAKOWSKIE NARZUCA ŻEŃSK. GIMN. W BOCHNI — NAUCZYCIELKĘ ŻYDÓWKĘ! Smutne owoce działalności p. min. Czerwińskiego, zbiera dzisiejsze szkolnictwo polskie. Zażydzania gimnazjów, nasyłanie na wyższe i niższe zakłady naukowe elementu semickiego, oto „kwiatki" do wieńca p. Czerwińskiego, w którym mu jako zagorzałemu filosemicie wcale do twarzy!

Krótką, lecz dosadną notatkę otrzymujemy z Bochni. **Znajduje się tam prywatne seminarjum żeńskie, do którego nie uczęszcza ani jedna uczenica żydówka.** Otóż **Kuratorjum krakowskie narzuciło**, jak nas informują, **temu zakładowi nauczycielkę żydówkę.** Wywołało to oczywiście **wielkie wrażenie**, gdyż prywatny ten **zakład utrzymywany jest** bezpośrednio **przez rodziców**, posyłających swe dzieci do niego, którzy chyba także mają pewien głos w sprawie personalu nauczycielskiego.

OHYDNA KRADZIEŻ HOSTJI ŚWIĘTEJ WRAZ Z KOMUNIKANTAMI POD POZNANIEM: Onegdaj dokonano w **Dębnie pod Poznaniem ohydnego świętokradztwa.** Nieznani zbrodniarze włamali się do kościoła, **skradli około 30 Hostyj** mszalnych niekonsekrowanych z zakrystji, oraz **jedną hostję św. i 164 komunikantów konsekrowanych z tabernakulum wielkiego ołtarza.**

Fakt, że poza kradzieżą komunji św. i hostyj, pomimo że w kościele znajdowały się kosztowności wielkiej wartości, których zbrodniarze nie ruszyli — nasuwa przypuszczenie, kto mógł był sprawcą tego ohydnego świętokradztwa!

„PURIMBALE" w „SOKOLE" TARNOPOLSKIM. Z Tarnopola piszą nam o niewłaściwych postępkach tamtejszego „Sokoła", które prowokują wprost katolików i Polaków. Oto od pewnego czasu **zarząd „Sokoła" wynajmuje swą salę na żydowskie przedstawienie** wędrownych trup, a ostatnio, **już podczas W. Postu, wynajął salę żydom na t. zw. „purimbal"**, niepomny tego **że gdy kilka lat temu uczyniono to samo, duchowieństwo katolickie odmówiło święcenia stołu wielkanocnego tym „szabesgojom".**

Sądzimy, że i w tym roku wydział „Sokoła" nie będzie urządzał „święconego", ale — postępując konsekwentnie — zastawi stół... macą i zaprosi... rabina!

KADEN - BANDROWSKI WYGWIZDANY Z BIAŁEJ PODLASKIEJ. Onegdaj przybył do Białej Podlaskiej p. Kaden — Bandrowski z odczytem „Walka o nowoczesną kobietę". Społeczeństwo jednak bialskie niedopuściło do zohydzenia świętości przez tego masona i wygwizdało go odpowiednio „proszkiem do kichania".

UJĘCIE BANDY ŻYDÓW — PRZEMYTNIKÓW. Onegdaj nad ranem na odcinku granicznym Lipiny (Górny Śląsk) straż graniczna natknęła się **na bandę przemytników, liczącą około 20 osób.** Przemytnicy na widok straży **usiłowali zbiec na stronę niemiecką.**

15 żydów-przemytników, wraz z hersztem bandy Chaskielem Lejtmanem, którego dzięki Bogu **postrzelono — ujęto.**

CHWAŁA BOGU! ŻYDZI EMIGRUJĄ DO PALESTYNY!

Z ogłoszonego obecnie urzędowego sprawozdania wynika, że 5002 osób złożyło podania o uzyskanie obywatelstwa palestyńskiego. Z tej liczby 4.051 uzyskało od rządu palestyńskiego naturalizację.

Ze świata

WCIĄGU 70 DNI — 78 ŻYDÓW PRZESZŁO NA KATOLICYZM.

Rabinat gminy żydowskiej w Budapeszcie ogłasza statystykę, z której wynika, że **w okresie od 1 stycznia do 16 marca r. b. opuściło żydostwo 78 osób**, czyli na **każdy dzień przypada ponad jednego odszczepieńca.** W tym samym okresie 1929 r. **opuściło gminę żydowską 61 Żydów.**

NIEMOWLĘ WYGRANE NA LOTERJI. Jedyną w swoim rodzaju loterję urządzono niedawno w Szwajcarji, oto przed domem, w którym mieściła się policja, podrzucono niemowlę. Gdy dowiedzieli się o tem okoliczni mieszkańcy, zgłosiło się do biura policji 27 małżeństw, okazujących gotowość adoptowania dziecka. Wówczas urzędnik zaproponował urządzenie loterji, której jedyną wygraną miało być owe podrzucone przez matkę niemowlę. Projekt przyjęty został z aplauzem, losy loteryjne wnet zostały rozsprzedane, urządzono ciągnienie i wręczono niemowlę szczęśliwej parze małżeńskiej, cały zaś dochód przeznaczono na cel dobroczynny.

WIEŚ, KTÓRA LICZY 6.791 ŚLEPCÓW. W pobliżu Malatti znajduje się wioska Adimayan licząca 7 tys. mieszkańców, z których 6.791 jest zupełnie lub częściowo ślepych, z powodu panującej tam w zastraszający sposób jaglicy. Zaznaczyć należy, że wieś ta w ciągu szeregu stuleci nie miała ani szkoły, ani szpitala, ba! ani nawet lekarza!

MEKSYK ZNOWU SIĘ BURZY!... Francuski organ katolików „L'a Croix", donosi o nowych napaściach Meksyku na kościół.

Najostrzej występuje antykościelny duch w stanie Tabasco, gdzie wiele kościołów zostało zrujnowanych, rzeczy poświęcone i ołtarze rozbite lub wyrzucone. Oto triumfy żydów-bolszewików!...

SKĄD SIĘ WZIĄŁ PARYŻ? Egiptolog paryski O. Neuszatz stwierdził, że nazwa „stolicy świata" Paryża pochodzi od kultu bogini Izis. Kroniki podają, że w roku 1514 kardynał Bricannet własnoręcznie rozbił posąg bogini Izis w kościele St. Germain de Pres. W czasie uroczystych obchodów bogini Izis, kapłani przyprowadzili wielką łódź, którą nazywano „Barque d'Izis". Z tego przez skrót fonetyczny powstało: Parisis.

KOBIETY INDYJSKIE WSTĘPUJĄ W SZEREGI POWSTAŃCÓW. W związku z wybuchem powstania wolnościowego w Indjach, żona Gandhiego w towarzystwie 37 kobiet ruszyło ku morzu, nawołując wszystkie kobiety do wstępowania w szeregi powstańcze.

KAT BOLSZEWICKI OGŁASZA KONKURS NA ANTYRELIGIJNE HYMNY. — Z Moskwy nadchodzi wiadomość, iż „Liga bezbożników", dyrekcja Akademji Sztuk Pięknych, prasa teatralna i kinematograficzna, postanowiła społem ogłosić konkurs na dwa hymny antyreligijne. Jeden ma być przeznaczony dla teatrów wiejskich, drugi dla szkół robotniczych. Na czele jury konkursowego stoi komisarz Łunaczarskij. Za najlepsze nadesłane bezbożne hymny przyznanych będzie 6 nagród: dwie po 850 rubli każda, dwie po 500 rubli i dwie po 300 rubli.

Kat bolszewicki całkiem już oszalał!

POCIĄG OSOB. RUNĄŁ W PRZEPAŚĆ 200 METRÓW. Niedaleko stolicy Brazylji wydarzyła się straszna katastrofa kolejowa Pociąg osobowy jadący z miejscowości kuracyjnej w górach Teresiopolis w kierunku Rio de Janeiro wykoleił się, przyczem część wagonów spadła do przepaści głębokiej na 200 metrów.

Wskutek katastrofy 30 osób zostało zabitych i 15 rannych.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

P. „Inwalida". Celem porozumienia się i wspólnego opracowania nadesłanej korespondencji — prosimy zgłosić się osobiście do Redakcji „Hasła Podwawelskiego" —

Pan „Z pod znaku świętego Huberta". Prosimy o sprawie napisać szerzej i wyraźnie, gdyż z otrzymanej korespondencji nic konkretnego wywnioskować nie można. Zamieścimy chętnie.

P. Górnoślązakowi. Bardzo chętnie służymy egzemplarzami. Proszę tylko podać dokładny adres, pod którym moglibyśmy wysłać żądane.

P. W. Daniec — Oświęcim. Za przysłaną korespondencję b. dziękujemy, niemożemy jej jednak zamieścić z pewnych względów. Prosimy o bliższy adres celem skomunikowania się.

P. And. Wysocki — Markuszów. Jak wyżej.

P. A. T. Stormke. — Romanów. Rzecz nadesłaną zamieściliśmy w skróceniu i prosimy o dalsze Pańskie prace.

Na razie korespondencji i artykułów nie honorujemy.

P. „Mieszkańcowi Brzeska". Prosimy za podać nam łaskawie swój adres — celem porozumienia się co do wszczęcia akcji antyżydowskiej.

P. J. Janczurowi w Krakowie. Za łaskawą ofertę serdecznie dziękujemy. Na razie skorzystać z niej nie możemy, w najbliższej jednak przyszłości skomunikujemy się z Panem w tej sprawie.

W. P. H. Stec — Tuchów. Za adresy serdecznie dziękujemy.

WP. Walerja Dąbrowska Brzozowa. Za adresy serdecznie dziękujemy z listu skorzystamy.

W. P. F. Łańcucki. Niestety adresu księgarni nie posiadamy, z uwag W. Pana skorzystamy.

WESOŁY KĄCIK.

SRYTNY WNUK

— Dziadziu, powiedz mi, kiedy ty zostałeś dziadkiem?

— Wtedy, kiedyś ty się urodził, moje dziecko.

— A przedtem to ty nie byłeś wcale dziedkiem?

— Nie.

— A co ja za to od ciebie dostanę?

Co grają w Kinach.

KINO WANDA.

2 przeboje, arcydzieła I klasy
DLATEGO, ŻE CIĘ KOCHAM
II.
Tętniąca szampańskim humorem komedja
TYLKO DLA KOBIET
grają tej miary artyści Eliza Tamary, Mary Prevost, Michał Varkoyi

KINO UCIECHA.

Nowy przebój dźwiękowy
SKRZYDLATA FLOTA
W rolach g. Ramon Nowarro i Anita Pagi.

KINO CORSO:

Największy film polski
POLICMAJSTER TAGIEJEW
W rolach bł. Nora Ney, Bogusław Samborski.

KATOLICKIE FIRMY GODNE POLECENIA:

Angrabajtis Józef, Wydawnictwo książek do nabożeństwa i skład dewocjonalii, Kraków, ul. św. Tomasza 12.

Armatowicz Bol. Jubiler i zegarmistrz, Kraków, Rynek gł. 17.

Bartoniewicz Ludwik, Restauracja „Pod Ratuszem", Kraków, Rynek gł. 30.

Bobrowski Julian, handel kolonjalny i delikatesów. — Wina, Wódki i Konjaki. — Kraków. Łobzowska 6. Tel. 2438.

Brachel Walerjan dawniej Bialik, Fabryka wędlin, Kraków, Florjańska 51. tel. 502 Poleca dwa razy dziennie świeże wędliny.

Cyankiewicz Józef, najsolidniejszy sklep zegarmistrzowsko - jubilerski, Kraków ulica Sławkowska 1.

Droguerja J. Wilkosz, Karmelicka 14, poleca perfumy kosmetyki, wszelkie zioła lecznicze, opatrunki artykuły gospodarcze.

Droguerja im. św. Teresy od Dz. J., Kraków, ul. Wiślna 6. Stefan Hyla, poleca: perfumy, kosmetyki, wody kolońskie, artykuły gospodarcze. — Posiada stale na składzie 465 gatunków ziół leczniczych. Lekarstwa i specyfiki. Mydła w wielkim wyborze.

Dębski Adolf, Pracownia powozów i bryczek, Kraków, ul. Kalwaryjska 34.

Drukarnia Ludwik Gronuś i Ska, Kraków, ul. Stolarska 6.

Elektro-techniczne Zakłady Przemysłowe L. Bolesław Jaworowski, Kraków, ul. św. Tomasza 32. Tel. 4073. Budowa silników elektrycznych wszelkich napięć.

Fabryka mebli żelaznych, metalowych oraz wyrobów budowlanych, Antoni Pogorzelski, Kraków, ul. św. Łazarza 9, tel. 0898, ul. Mikołajska 3, tel. 3588.

Federowicz i Paługyay, Hurtowny i detaliczny skład win musujących, wina mszalne, Kraków, ul. Podwale 6.

Gerzkowski Józef, jedyna katolicka Droguerja w Dębnikach.

Gibek Szymon, Kraków, św. Krzyża 7. — Poleca skóry na obuwie podeszwowe, wierzchnie, skóry do organów, ircha, prawidełka, kopyta, sznurowadła, rzemyki do szycia pasów, wyściółki, przędza i pasty do konserwowania obuwia.

Jórasz Józef, Korczyna, powiat Krosno, — Przemysł tkacki. — **Znakomite płótna.**

Kapera Wojciech. Skład obuwia i śniegowców, Kraków, Sławkowska 11 i 24 Filja: św. Tomasza 29.

Księgarnia Katolicka M. Łubieńskiej, dawniej Dr. W. Miłkowskiego w Krakowie ul. Florjańska 1, poleca Przewielebnemu Duchowieństwu mszały i brewjarze po przystępnych cenach.

Krzyżański Antoni, Kraków, ul. Szpitalna 26 handel śniadankowy i skład wódek.

Łapczyński Fr. Magazyn mebli, kilimów, dywanów, materji meblowych, firanek, tkanin ludowych i t. p. ul. Straszewskiego 28 i ul. Florjańska 28.

Miodosytnia Kazimierza Robackiego, założona w roku **1841, poleca** wszelkie miody, tak do picia, jak i lecznicze od najstarszych. Kraków, **Sławkowska 26.**

Maruńczak Michał, Skład materjałów chirugicznych i sanitarnych, Kraków, ul. Sławkowska 10.

Nikiel J. A. Skład instrumentów muzycznych, Kraków, Szewska 2.

Niepokój Stanisław, plac Słowiański, handel towarów kolonjalnych.

Parafiński Kraków, ul. Długa 36, zakład rymarsko-siodlarski istniejący 36 lat, poleca uprzęże, siodła, powozy, galanterję skórkową, przyjmuje wszelkie naprawy tanio a solidnie.

Pracownia krawiecka Michała Piwawarczyka w Krakowie, ul. Starowiślna 36. **Wykonuje wszelkie roboty wchodzące** w zakres krawiectwa, a mianowicie: — wszelkie dostawy dla straży pożarnej i wszelkie inne dostawy po bardzo przystępnych cenach.

Piwo okocimskie barona J. Götza w Okocimie.

Pułczyński Józef, Handel towarów korzennych, Kraków, ul. Krowoderska 79.

STEFAN Porębski, Kraków, **RYNEK GŁ.** L. 32 poleca: torebki damskie, teki na papiery, portfele, portmonetki, walizki fibrowe, oraz stałe wielki wybór zabawek.

Szczerba Roman, Kraków, ul. **Florjańska 40** poleca kapelusze, bieliznę, rękawiczki, skarpetk Prektoraliki-Koloradki gumowe dla PT. Księży

Skórczewski A. i Polakiewicz, Kraków, ul. Florjańska 13. Bielizna i kapelusze.

Sokół Andrzej, Zakład wyrobów nożowniczych oraz specjalne ostrzenie brzytew w Krakowie, ul. Grodzka l. 60.

Stolarski Tadeusz, Kraków, ul. Szpitalna 26 Zakład artystyczno-stolarski, wykonuje wszelkie roboty w zakres ten wchodzące po cenach nader przystępnych oraz doborowego materjału.

Synowiec Albin, Elektro-motorowa fabryka wyrobów masarskich, Kraków, Karmelicka 22. tel. 1498. Poleca doborowe wędliny.

„Szarotka" przedtem M. Dobrzyńska Restauracja Kawiarnia i Mleczarnia, Plac W. W. Świętych 10 Telefon 3328.

„Teoptyka" M. Wojnar, Zakopane Krupówki 55, Optyk-Mechanik oraz skład Pamiątek Zakopiańskich.

Tomaszkiewicz Ludwik, optyk i mechanik poleca: okulary, binokle, barometry, barografy, hygrometry, lornetki teatralne, pryzmowe Zeissa, przyrządy mierniczne. Wielki wybór latarek kieszonkowych i baterji. Wykonuje się na recepty P. T. lekarzy. Kraków, Florjańska 2. Telefon 0309.

Wałkowiński J. Fabryka lin, sznurów, Kraków-Dębniki, **Sklep Plac Marjacki 7.**

Wawrzecki Stanisław, Ska z ogr. **odp. Składy** węgla, drzewa i artykułów budowlanych, Kraków, ul. Zabłocie 4, telefon 32—08.

Wolny Jan. Zakład pogrzebowy, Kraków, Plac Szczepański 2.

Węglarski Michał, Kraków, ul. Gołębia 5, telefon 1518, krawiec męski i damski.

Zakład Dentystyczny, Strzelbicki Stanisław Kraków, ul. Florjańska 15.

KOBIETY!

Bardzo wiele kobiet jest cierpiących na oberwanie wewnętrzne występujące zwykle po połogach, z ciężkiej pracy, z dźwigania i wielu innych przyczyn. — Otóż kobieta niezawodnie będzie zdrową chętną do życia i pracy, jeżeli sprowadzi specjalny bandaż przeciw oberwaniu wnętrzności.

Przy zamówieniu należy podać miarę w centimetrach lub nitką 1) w pasie, 2) wokoło przez brzuch, 3) wokoło podbrzuchem, dalej wzrost (niski, wysoki lub średni) ilość przebytych połogów. Należy opisać czy jest niestrawność żołądka, ucisk i bóle ciągnące wewnątrz, ból głowy i często nawet oczu, ból w krzyżach, plecach i pod łopatkami, ból w podbrzuszu lub w pachwinie, ból nogi jednej lub obu nóg i t. d.

Wszystko dokładnie opisać i z całem zaufaniem sprowadzić bandaż czyli specjalny pas brzuszny na gumach skonstruowany i uzupełniony odpowiednią pelotą stosownie do rodzaju dolegliwości. — Cena od 25 do 40 zł. nadzwyczajnej konstrukcji cena wyższa.

W dolegliwościach i chorobach z powodu wewnętrznego obniżenia czyli oberwania; żoładka, kiszek, macicy i nerki żadne lekarstwa nie pomagają, lecz tylko chwilowo uśmierzają cierpienia. To też jedynem lekarstwem prócz operacji jest zastosowanie bandaża, nabytego u specjalisty banda-żysty.

M. L. POLACZEK W SAMBORZE Nr. 91.

Również i dla mężczyzn dostarcza się specjalne pasy przeciw obniżeniu żołądka, nerki i jelit.

Bandaże przepuklinowe zaopatrujące największe i zastarzałe ruptury pępka brzucha, uda, pachwiny i opadniętej już w dół. — Pończochy gumowe przeciw żylakom i puchnięciom nóg. — Moczniki gumowe dla osłabionych na pęcherz mężczyzn i kobiet do użycia w czasie chodu, pracy, podróży i w czasie spania. — Prostotrzymacze i korektory przeciw zgarbieniu i skrzywieniu kręgosłupa.

Protezy sztucznych rąk i nóg dla kalek i amputowanych.

SKRZYPCE

SKORYGOWANE DO UŻYTKU SZKOLNEGO I KONCERTOWE

STRUNY z najlepszych fabryk

poleca

PRACOWNIA INSTRUMENTÓW MUZYCZ.

Wszelkie naprawy uskutecznia po cenach konkurencyjnych

Praca bardzo staranna

Instrumenty dęte z fabryki **BOCHLAND & FUCHS**

na składzie w wielkim wyborze.

JÓZEFA ZAJĄCA

KR KÓW, UL. FLORJAŃSKA 21. I. PIĘTRO

WYTWÓRNIA OBUWIA

FRANCISZKA DYRASA

PODGÓRZE RYNEK 8.

Poleca obuwie od najwspanialszych do najskromniejszych, oraz przyjmuje wszelkie reperacje po cenach bardzo przystępnych.

SPEC ALNY BAND AZYSTA

A. M. MIRKIEWICZ

FACHOWIEC OD LAT 40

KRAKÓW, MOSTOWA L. 4.

Poleca bandaże przepuklinowe własnych wyrobów i ulepszeń, bardzo praktyczne i wygodne w noszeniu. Również paski bez sprężyn, nowych systemów. Pasy brzuszne oraz po operacyjne i t. p.

Listowne wyjaśnienia (znaczek na odpowiedź.)

Ostrzega się przed błagierami niefachowymi, którzy narażają na różne przykrości,

---

WINO ALGIERSKIE

(francuskie)

Naturalne gronowe

Zł. 4. - flaszka $^3/_4$ litra **Zł. 4.** -

cena reklamowa sprzedaż przedświąteczna

T. Cieśliński i Ska

Kraków Florjańska 14

(wchód od ul. św. Tomasza)

W. ORNATOWSKI

Kraków, Mikołajska 10.

poleca pasy brzuszne, przepuklinowe, suspenzorja, pończochy gumowe, aparaty elektryzacyjne oraz wszelkie instrumenta lekarskie.

Bieliznę męską, pończochy, skarpetki, krawatki, kapelusze, laski, parasole, trykotaże oraz wszelkie nowości dla Panów polecają

Jan WEJERS

i

Henryk GRODZKI

KRAKÓW, FLORJAŃSKA 29.

WAŻNE DLA PAŃ I PANÓW

SALON FRYZJERSKI MĘSKI I DAMSKI

STANISŁAWA

KASZTELEWICZA

KRAKÓW, RYNEK GŁÓWNY L. 9.

(PASAŻ BIELAKA)

DLA PAŃ OSOBNY GABINET.

:—: :—: MANICURE. :—: :—:

WYKONANIE PRACY PIERWSZORZĘDNE

PRACOWNIA MALARSKO—KOŚCIELNA

„STYL"

KRAKÓW, RAKOWICKA L. 1.

maluje na dogodnych warunkach wnętrza kościołów wszystkiemi monumentalnemi technikami, jak: temperą, kazejną, kazejno-wapienno fresko-olejno i t. p. Najdokładniejsze projekty w skali, wykonane w własnym zakresie firma dostarcza na żądanie GRATIS, jakoteż udziela bezinteresownie fachowych rad, bez żadnego zobowiązania klijenta. Prospektami, fotografjami wykonanych prac, referencjami OSÓB DUCHOWNYCH, każdej chwili służy się — na żądanie przyjeżdżamy bez zwr e kosztów podróży.

Fabr. skład

płucien i bielizny

R. KOWALSKI

Kraków, ul. Wiślna 8.

DO WYPRAW

poleca:

znane z trwałości **płótna żyrardowskie** bieliźniane i pościelowe, Weby lniane i bawełniane. Zefiry, Batysty, Opale, Nansuki, Obrusy Ręczniki, Ścierki, Kapy, Koce, Kołdry, Drelichy, Pończochy, Skarpety, Chusteczki, płutna lniane kościelne, i do haftu.

OGRÓD

ZAKŁADU Józefitów

UL. KARMELICKA 66. Tel 112.

poleca

na każdy sezon rośliny doniczkowe kwitnące i liściaste, kwiaty cięte

Przyjmuje również zamówienia na bukiety, wiązanki, kosze i wieńce.

PRZY ZAKUPACH PROSIMY O POWOŁYWANIE SIĘ NA OGŁOSZENIA W „HAŚLE PODWAWELSKIEM".

---

zakład

RYMARSKO — SIODLARSKI

IGNACY RYBKA

W Krakowie, ul. św. Marka 20.

wykonuje

wszelkie roboty rymarskie jakoteż różne uprzęże sportowe i robocze, oraz przyjmuje wszelkie reperacje galanteryjne po cenach umiarkowanych

---

CHEMICZNA PRALNIA I FARBIARNIA

ST. WITALSKI i Ska

W KRAKOWIE, UL. KORDECKIEGO 5.

PRZYJMUJE DO CZYSZCZENIA I FARBOWANIA WSZELKĄ GARDEROBĘ MĘSKĄ, DAMSKĄ I DZIECINNĄ ORAZ DYWANY, KILIMY I PORTJERY PO CENACH KONKURENCYJNYCH.

Wydawca: Ludwik Gronuś. Red. odpowiedzialny: Jan Kozicki
Drukarnia Gronusia i Ski w Krakowie.